

Paulina Buchwald-Pelcowa

Sesja naukowa poświęcona twórczości Piotra Kochanowskiego

Biuletyn Polonistyczny 10/29, 109-115

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

2. SESJA NAUKOWA POŚWIĘCONA TWÓRCZOŚCI
PIOTRA KOCHANOWSKIEGO

/Kraków, 4 - 6 kwietnia 1967/

Czterechsetlecie urodzin Piotra Kochanowskiego, które upłynęło w roku ubiegłym, uczcił Krakowski Oddział PAN zorganizowaniem sesji naukowej poświęconej jego działalności. Liczny udział referentów, zarówno z kraju, jak z zagranicy, bogata dyskusja - świadczyły o dużym zainteresowaniu świata naukowego postacią i osiągnięciami twórczymi drugiego wielkiego przedstawiciela rodu Kochanowskich, a także - w szerszym aspekcie - problemami recepcji kultury włoskiej. W sesji uczestniczyli przedstawiciele wszystkich prawie uniwersyteckich ośrodków polonistycznych, jak i Instytutu Badań Literackich, członkowie Krakowskiego Oddziału PAN, a także goście zagraniczni i studenci.

Ograniczenie miejsca nie pozwala na dokładne streszczenie zgłoszonych 21 /wygłoszonych zostało 19/ referatów i komunikatów ani tym bardziej - na zarejestrowanie w sposób możliwie pełny złożonej problematyki dyskusji. Z konieczności trzeba skupić uwagę na niektórych tylko wybranych zagadnieniach, czekając na zapowiedzianą dokładną dokumentację w postaci księgi referatów i dyskusji.

Jako pierwszy wygłosił referat prof. Roman Pollak /Poznań/. Określiwszy Piotra Kochanowskiego jako "Rex Polonorum interpretum", zajął się zarówno osiągnięciami mistrza Piotra, jak i tłem, z którego one wyrosły. Mówił więc o próbach epickich w literaturze polskiej przed przekładem poematów Tassa i Ariosta, zwróciwszy uwagę głównie na stryja Piotra, Jana z Czarnolasu, jak i o innych tłumaczeniach staropolskich, stwierdzając generalnie, że do XVIII w. literatura polska stoi wybitnymi przekładami, one nadają jej ton i decydują w dużej mierze o jej rozwoju. Szczególnie podkreślił referent wagę programowych wypowiedzi Jana Kochanowskiego, w których zawarł swoistą teorię przekładu poetyckiego - wskazując potrzebę wierności obowiązującej tłumacza, ale zarazem nadrzędną rolę jego instynktu artystycznego. Prof. Pollak, upomniał się też o

drugie dzieło Piotra - o "Orlanda szalonego", który, jego zdaniem, przewyższa pod niejednym względem "Jerozolimę wyzwoloną" w jej szacie polskiej. Zrezygnowanie tłumacza w drugim dziele z oktawy ocaliło bowiem wiele uroków przekładu, gdy tymczasem rygory strofiki zaciążyły chwilami nad poematem o Goffredzie.

Prof. Riccardo P i c c h i o /Rzym/, mówiąc o "Strukturze stylistycznej >Goffreda< na tle tradycji polskich", kładł nacisk na autonomię artystyczną i swoistość poematu o chrześcijańskim hetmanie, utworu rządzonego specyficzną poetycką gramatyką. Uwagę badacza skupiło zwłaszcza zastąpienie przez Piotra Kochanowskiego stosowanej przez Tassa narracji pośredniej - narracją bezpośrednią. Wiąże się z tym np. typowe dla wierszy "Goffreda" Kochanowskiego kończenie wersów czasownikami. Poemat Tassa, pełen liryczno-malarskiej aluzyjności, pod piórem Polaka nabrał konkretności. Stracił wiele z właściwego Tassowi poetyckiego wyrazu - ale za to zyskał inne cechy. Polski "Goffred" bardziej niż oryginał - będący raczej liryczno-opisowym poematem - stał się prawdziwym poematem epickim. Tasso oddawał słowem topoi malarskie, Piotr Kochanowski - historyczny epicki fakt. Nie zadecydowała o tym niedoskonałość warsztatu Piotra - bo potrafił on być absolutnie wiernym tłumaczem - ale swoisty wybór przez niego stylistyki różnej od oryginału.

Zamykając obrady przedpołudniowe, przewodniczący, prof. Mieczysław B r a h m e r /Warszawa/, wystąpił z obroną oktawy jako naturalnej strofiki "Goffreda", nie krępującej bynajmniej tłumacza, ale dającej mu duże możliwości artystyczne, a także zaakcentował skłanianie się "Orlanda" ku barokowi.

Obrady popołudniowe poświęcone były charakterystyce środowiska, z którego wyrósł i w którym działał tłumacz "Goffreda" i "Orlanda". Prof. Henryk B a r y c z /Kraków/ mówiąc o "Padwie Piotra Kochanowskiego" dał pokaz, według własnego określenia, "średniowiecznej kombinatoryki", budując z okruszków wiedzy o pobytach przyszłego tłumacza w Padwie przegląd tego, co mógł tam zobaczyć i usłyszeć, z jakimi profesorami mógł się zetknąć, co mógł czytać itp. Nakreślił też historię studiów innych przedstawicieli literackiej rodziny Kochanowskich.

Prof. Barycz był również współautorem drugiego referatu wygłoszonego tegoż popołudnia przez dr Karolinę T a r g o s z -K r e t o w ą /Kraków/: "Kraków za czasów Piotra Kochanowskiego".

Obrady drugiego dnia sesji rozpoczął referat prof. Wiktora W e i n t r a u b a /Harvard/, odczytany /w wersji skróconej/, w nieobecności referenta, przez doc. dra St. Grzeszczuka. Badając zagadnienie "Recepcji >Jerozolimy wyzwolonej< w Polsce i na Zachodzie", referent uwypuklił fakt popularności w Polsce "Goffreda" jedynie w wersji Piotra Kochanowskiego, przy prawie absolutnej nieznajomości oryginału. Podczas gdy na Zachodzie Europy dokonywano coraz to nowych przekładów, w Polsce oddziaływał zarówno w XVII, XVIII, jak nawet i w XIX w. przekład Piotra Kochanowskiego, różny w swym kształcie artystycznym od oryginału. Również przed datą druku "Goffreda" w wersji polskiej brak jakichkolwiek śladów recepcji tego poematu, który do naszego życia literackiego wszedł tylko dzięki Piotrowi Kochanowskiemu, i to w formie przez niego nadanej.

Prof. Sante G r a c i o t t i /Mediolan/ mówił o "Piotrze Kochanowskim w polskim Oświeceniu oraz o przekładach Krasickiego i Trembeckiego z Ariosta i Tassa". Stwierdził on, że Tasso - mistrz sztuki sielankowo-elegijnej, musiał być dobrze przyjęty wśród Arkadyjczyków Oświecenia polskiego, czego nie można powiedzieć o "Jerozolimie wyzwolonej" w nadanej jej przez Piotra Kochanowskiego szacie poematu bohaterskiego. Dla tego też obserwujemy wówczas sięganie do oryginału /zwłaszcza Tassa, gdyż Ariosto cieszył się mniejszym uznaniem/, a nawet próby, nieudane zresztą, nowych tłumaczeń.

Prof. Jerzy P i e t r k i e w i c z /Londyn/ zestawiał "Goffreda" Piotra Kochanowskiego z tłumaczeniem angielskim dzieła Tassa /"Geniusz przekładu > Godfrey < Fairfaxa /1600/ w zestawieniu z polskim > Goffredem < ". Zwrócił uwagę na silne opanowanie Anglii przez kulturę włoską na początku XVII w., co sprzyjało zainteresowaniu się poematem Tassa. Fairfax przekład swój rozbudował pod względem ozdobności. Lubował on się w nagromadzeniu przymiotników, budował całe katalogi rzeczowników. Jednocześnie silnie akcentował autonomię oktawy, wy-

różniając ją w szacie typograficznej dzieła - zwłaszcza podkreślając wagę ostatniego dwuwiersza, skupiającego cały dowcip słowny i zawierającego niejednokrotnie pointę strofy. Prof. Pietrkiewicz zwrócił uwagę na znacznie większą pojemność oktawy angielskiej w stosunku do włoskiego oryginału /a także do oktawy polskiej/. Referent bardzo silnie podkreślał, że w przypadku tłumaczenia Fairfaxa błędem byłoby twierdzenie o jego barokowości. Polemizując z wielu opiniami na temat baroku, kładł nacisk na główną, jego zdaniem, cechę charakterystyczną - relatywizm intelektualny, widzenie rzeczywistości z dwu stron, bez wyrokowania, która jest prawdziwa - jedynie przyjęcie takiej postawy pozwala na zaliczenie pisarza do twórców barokowych.

Referat doc. dra Ryszarda Ł u ż n e g o /Kraków/ zasygnalizował oddziaływanie przekładu dokonanego przez Piotra Kochanowskiego poza ścisłym obszarem kultury polskiej. Mówiąc o >Goffredzie < Tassa-Kochanowskiego na Rusi w wieku XVII i XVIII", główny ośrodek zainteresowania się tym przekładem widział w kręgu Akademii Kijowsko-Mohilańskiej. "Goffred" w swej szacie polskiej wszedł tam do szkół, nauka poetyki ilustrowana była przykładami stamtąd zaczerpniętymi. Dochodziło czasem zresztą do omyłek, gdy dzieła dwóch Kochanowskich - Jana i Piotra, przypisywano im zamiennie.

Obrazy drugiego popołudnia sesji otworzył referat prof. Zofii S z m y d t o w e j /Warszawa/ na temat: "Lament Sakrypanta w oryginale i w spolszczeniu Piotra Kochanowskiego na tle renesansowych zestawień motywu". W bardzo szczegółowej analizie tego problemu referentka zwróciła m.in. uwagę na pomoc, jaką Piotr Kochanowski znajdował w pracy literackiej u swego krewniaka, wielkiego Jana.

Prof. Milan R a t k o c i ć /Zagrzeb/ omówił w swym komunikacie "Sprawę pierwszego przekładu chorwackiego >Jerozolimy wyzwolonej< " z dedykacją królowi polskiemu. Tłumaczenia Tassa podjął się wybitny siedemnastowieczny poeta chorwacki Gundulić, z góry zamierzając go dedykować królowi polskiemu, zrezygnował jednak wkrótce z tych zamiarów i swój stosunek do dzieła Tassa, jak i zainteresowanie Polską, wyraził zcerowanym na "Jerozolimie wyzwolonej" oryginalnym dziele e-

picznym - "Osmanie". Natomiast przetłumaczone już fragmenty "Jerozolimy" nie zachowały się, lecz przepadły podczas trzęsienia ziemi, które po r. 1621 nawiedziło Chorwację. W tymże roku Gundulić we wstępie do druku swego tłumaczenia "Psalmów" opowiedział o swym zamiarze zadedykowania tłumaczenia Tassa królowi polskiemu.

Prof. dr Endre A n g y a l /Pecs/ w komunikacie "Torquatto Tasso, Piotr Kochanowski i tradycja epiki barokowej u Słowian i Węgrów" mówił o prawdopodobnej znajomości przekładu Piotra Kochanowskiego przez kilku poetów słowiańskich i węgierskich, a także o wpływie poematu Tassa na ich oryginalną twórczość.

W świetle poematu Tassa, a bardziej jeszcze - "Goffreda" w tłumaczeniu Piotra Kochanowskiego, spojrzawszy na "Warsztat epicki >Oblężeń< Jasnej Góry Częstochowskiej" dr Stefan N i e z n a n o w s k i /Lublin/, przyjmując generalnie twierdzenie, że "Jerozolima wyzwolona" bardziej inicjowała epikę niż poezja Jana Kochanowskiego - lirykę. W sposób bardzo szczegółowy przypatrzył się budowie "Oblężeń" jako poematu epickiego. M.in., omawiając typ narratora, podkreślał jego retoryczność - to, czym u Tassa był narrator abstrakcyjny, w praktyce polskiej stawało się narratorem retorycznym.

Początek trzeciego dnia obrad poświęcony był szacie językowej tłumaczeń Piotra Kochanowskiego. Prof. Maria D ł u s k a /Kraków/ zajęła się problemem strofy poematu /"O polskiej oktawie >Goffreda< "/, podkreślając egzotyczność oktawy w polskim systemie stroficznym. Upowszechnił ją właśnie dopiero przekład Piotra Kochanowskiego. Autorka polemizowała przy tym z twierdzeniem prof. Pollaka o wtórnym charakterze okawy w tłumaczeniu Piotra Kochanowskiego.

Prof. Witold T a s z y c k i /Kraków/ swe "Uwagi na temat języka Piotra Kochanowskiego" sformułował przede wszystkim jako postulaty badawcze. Kładł przy tym nacisk na konieczność łącznego badania języka trzech generacji pisarskich rodziny Kochanowskich, wyrosłych zasadniczo z tego samego kręgu kulturowego i terytorialnego. Zwrócił też uwagę na potrzebę zbadania wpływu drukarzy na kształt językowy ich dzieł.

Zasygnalizowanemu w referacie prof. Pollaka i prof. Szmyd-
towej problemowi wpływu Jana Kochanowskiego na Piotra poświę-
cił swoje wystąpienie prof. Tadeusz U l e w i c z /Kraków/,
mówiąc o "Tradycjach poetyckich Jana Kochanowskiego w twórczo-
ści Piotra" i podobnie jak poprzednicy, rzutując je na trady-
cje literackie całej piszącej rodziny Kochanowskich. Przypom-
niał też referent twierdzenie, że mówiąc o Piotrze jako tłu-
maczu poematów epickich, nie można zapominać o zainteresowa-
niach epicznych jego krewnych. Prof. Ulewicz szczegółowo zba-
dał przenikanie sformułowań poetyckich Jana do "Goffreda",
stwierdzając ponad czterysta niewątpliwych, jego zdaniem, za-
pożyczeń sformułowań z poetycki mistrza czarnoleskiego.

Komunikat doc. dra Jana Z a r e m b y /Katowice/ "Prze-
kład Tassa P.Kochanowskiego w nowelach i romansach wierszowa-
nych Wacława Potockiego" zwrócił uwagę na ślady wpływu lektury
"Jerozolimy wyzwolonej" na autora "Wojny chocimskiej" i "Li-
dii".

Ostatnie popołudnie sesji otworzył bardzo obszerny komuni-
kat prof. kand. n. Anny K a u p u ż /Wilno/ na temat "Tasso-
Kochanowski i Uniwersytet Wileński w latach 1804-1832" - re-
jestrujący wiele śladów zainteresowania przekładem, jak i o-
ryginałem "Jerozolimy wyzwolonej" na tym terenie.

Doc. dr Franciszek B i e l a k /Kraków/ przedstawił na-
stępnie komunikat o "Powiązaniach italianistycznych seminarium
St.Windakiewicza w Uniwersytecie Jagiellońskim". Poza proble-
matyką ścisłego obszaru kultury polskiej uwagę słuchaczy wy-
prowadził znów prof. dr Rudo B r t a n /Bratysława/ wygła-
szając komunikat pt. "Problematyka słowackich przekładów z A-
riosta i Tassa na tle polskich tłumaczeń P.Kochanowskiego".

Okoliczności niezależne od referentów nie pozwoliły na wy-
słuchanie dwóch dalszych zgłoszonych referatów - prof. Juliana
K r z y ż a n o w s k i e g o /Warszawa/ o "Mecenasie Piotra
Kochanowskiego" i prof. Mieczysława B r a h m e r a /Warsza-
wa/ "Uwagi na marginesie polskiego >Orlanda< ".

W dyskusji podjęto wiele problemów, w tym niektóre w spo-
sób bardzo wyczerpujący. I tak np. głos prof. Bronisława N a d
o l s k i e g o /Toruń/ o staropolskich tłumaczeniach roz-
rósł się niemal do rozmiarów referatu, ilustrującego zagadnie-

nie staropolskiej teorii i praktyki przekładu wielką liczbą przykładów. Inna sprawa - problem baroku, wynikła z referatu prof. Pietrkiewicza, wywołała kilka obszernych wystąpień dyskusyjnych /prof. Zygmunt Czerny, prof. Pollak, doc. Stanisław Grzeszczuk, doc. Janusz Pelc, doc. Jerzy Starnawski/. W głosach tych wyczuwało się zaniepokojenie zbyt dużym ograniczaniem terminu "barok", podkreślały one natomiast długie współistnienie wielu elementów zarówno renesansowych, jak i barokowych. Trzecim zagadnieniem dyskusyjnym stała się sprawa dziedzictwa mistrza czarnoleskiego w pracy przekładowej jego bratanka. Prof. Pollak, prof. Picchio, doc. Pelc dorzucili nowe obserwacje do też referatu prof. Ulewicza. Prof. Ulewicz polemizował z niektórymi twierdzeniami prof. Barycza na temat studiów zagranicznych Kochanowskich. Dyskusja rozszerzyła i inne wystąpienia, np. zagadnienie wpływu przekładu Piotra na sąsiadów, jak też tłumaczeń Tassa w innych krajach /prof. Witold Chwałewik, W. Markiewicz, dr Paulina Lewin, doc. Zofia Ciechanowska/. Do ciekawszych wystąpień dyskusyjnych należał głos czeskiej tłumaczki Mileny J e c h o w e j, która opierając się na swoich doświadczeniach w pracy przekładowej, zastanawiała się nad niektórymi problemami techniki tłumaczenia Piotra Kochanowskiego. Przede wszystkim zaś - nad sprawą oktawy. To ostatnie zagadnienie zwróciło uwagę także innych dyskutantów, m.in. doc. Marii Grzędzielskiej. W wypowiedzi doc. Ciechanowskiej, po raz drugi po referacie prof. Bielaka, ożyły wspomnienia seminarium prof. Stanisława Windakiewicza, zasłużonego pioniera badań nad Piotrem Kochanowskim.

Uczestnicy sesji obejrżeli siedemnastowieczną farsę "O pijanicy, co królem był", jak również zorganizowaną przez Bibliotekę Jagiellońską wystawę poświęconą Piotrowi Kochanowskiemu.

Dr Paulina Buchwald-Pelcowa
Biblioteka Narodowa